

# BIOGRAFIA



MARGHERITA HACK



Dofinansowane przez  
Unię Europejską



# CÓRKA GWIAZD

**POSTAĆ:** MARGHERITA HACK

**DATA:** Florencja 12 czerwca 1922, Triest 29 czerwca 2013

**KRAJ POCHODZENIA:** WŁOCHY

**OKRES HISTORYCZNY:** XX/XXI wiek

**PODSUMOWANIE:** „Marga” mieszkała we Florencji, była szczęśliwą dziewczynką, mimo że Europą targały wichry wojny. Studiowała, uprawiała sport i miała antyfaszystowskie poglądy, które groziły jej karierze szkolnej.

Margherita zapisała się na Uniwersytet Fizyki, została astronomem i dokonała wielu odkryć. Była dyrektorem Obserwatorium w Trieście. Kochała koty i twierdziła, że wszystkie żywe istoty są dziećmi gwiazd.

**SŁOWA KLUCZOWE:** GWIAZDY, ASTROFIZYKA,  
OBSERWATORIUM ASTRONOMICZNE

**GATUNEK:** BIOGRAFICZNY

**WIEK:** 5 - 6 LAT

**AUTOR:** Barbara Lachi

# CÓRKA GWIAZD

Mała Margherita, którą wszyscy nazywali Margą, mieszkała we Florencji z rodzicami przy Via „Leonardo Ximenes, astronomo”, w małym domku z ogrodem, w którym zasadzili drzewko, które służyło jako choinka, zbyt duże, by pozostać w domu. Jej wegetariańscy i antyfaszystowscy rodzice przekazali jej miłość do przyrody i zwierząt, szacunek dla wszystkich żywych istot. Jej ojciec stracił pracę za swoje antyfaszystowskie poglądy i to matka zajmowała się rodziną.

Margherita była dzieckiem szczęśliwym i pełnym życia, zdecydowanym i nieśmiałym, ale przepojonym radością, która była zaraźliwa. Czasami bawiła się obręczą w ogrodzie w domu, przerzucała ją przez głowę, trzymała na biodrach, a potem machała nią, jakby to były pierścienie Saturna.

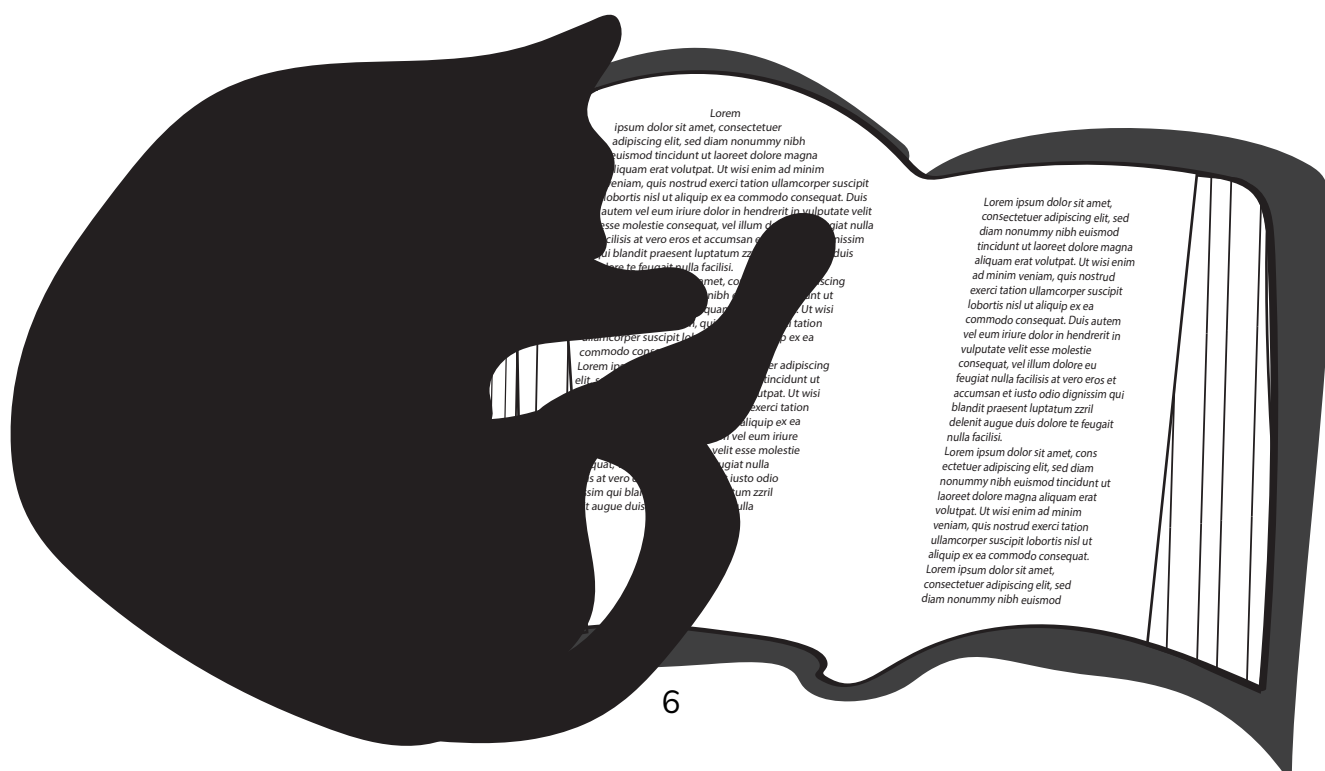




Najbardziej jednak kochała bieganie. Biegła tak szybko, jak tylko mogła, wielkimi skokami, niemal przelatując nad trawą, z włosami przylegającymi do czoła od potu, z ustami otwartymi w uśmiechu, z niebieskimi oczami szeroko otwartymi, jakby chciała objąć wszystko dookoła. Wspięła się na drzewa, by zobaczyć Florencję, która leżała spokojnie pod nią. Razem z ojcem często chodziła do ogrodów Bobolino. Podczas gdy on siedział i czytał na pobliskiej ławce, ona wspinąca się na drzewa i biegła po trawniku z niepohamowaną radością. Czasami upadała, ale nie przeszkadzało jej to zbytnio, natychmiast wstawiała i szybko wspinąca się na kolejne drzewo.



Pewnego dnia bawiła się piłką zupełnie sama, kopła ją znudzona i odbijała, pogrążona w myślach. Podeszło do niej dwóch chłopców, mała dziewczynka, Margherita widziała, jak nadchodzą, ale udawała, że tego nie zauważyła. Wyższe dziecko podeszło do przodu i łagodnym głosem zapytało: „Czy możemy się z tobą pobawić?”. Margherita uśmiechnęła się ustami i oczami, w odpowiedzi rzucając piłkę pod nogi i zaczynając biec. – Jestem Aldo – krzyknął chłopiec, rzucając jej piłkę – jestem Margherita – odpowiedziała, uderzając piłkę nogą, rzucając ją w pozostałą dwójkę, która poszła za nimi. Trawnik wypełnił się śmiechem i radosnymi okrzykami. Każdego dnia Margherita chodziła do ogrodu, czekając na dzieci, a zwłaszcza na Aldo. Czuła, że jej serce pozostaje w napięciu, gdyby jeszcze nie przyjechał, i gdy tylko zobaczyła go z daleka, westchnęła głośno i radośnie i pobiegła się bawić. Jednak pewnego ranka Aldo opuścił Florencję wraz z rodziną, jego ojciec został przeniesiony do pracy. Margherita poczuła ścisk w sercu, małą pustkę w środku, ale wkrótce życie wróciło do swojego rytmu, Margherita pogrążyła się w nauce.

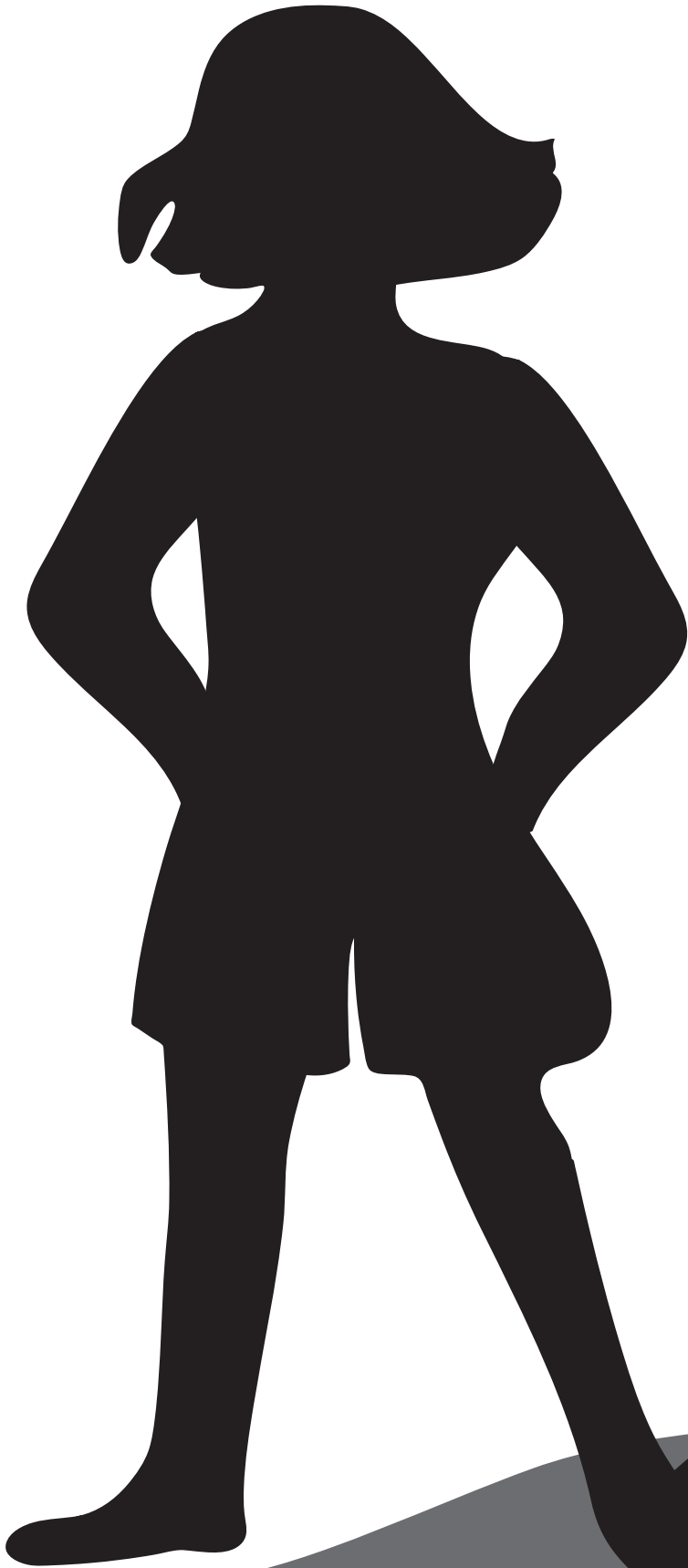




Była dobra w szkole, nie będąc najlepszą w klasie, lubiła się uczyć, ale uprawiała też sport, zwłaszcza bieganie.

W latach reżimu uczniowie i młodzież szkolna brali udział w licznych zawodach, nawet Margherita, która uwielbiała biegać i skakać, wzięła w nich również udział i wygrała. Zwycięzcy igrzysk pozwolono stanąć na podium i oddać faszystowski salut. Margherita, która była bardzo dumna ze swojego zwycięstwa, nie chciała rezygnować ze swojego miejsca i kiedy stanęła na podium, podniosła rękę, ale gdy tylko to zrobiła, poczuła się głupio i źle: próżność tej chwili sprawiła, że zapomniała o swoich ideałach i zasadach. Kiedy jednak w 1938 r. reżim ogłosił prawa rasowe, które uniemożliwiały Żydom pracę i chodzenie do szkoły, Margherita była zaślepiona gniewem i zaczęła mobilizować swoich kolegów z klasy do mówienia o tym, jak małosłowne i niesprawiedliwe są te prawa. Nauczycielka, która została wezwana przez te krzyki, chciała wyrzucić Margheritę ze szkoły, ale wojna została wypowiedziana i wszyscy ukończyli szkołę: nawet Margherita, która musiała zdecydować, co będzie robić jako młoda dorosła.

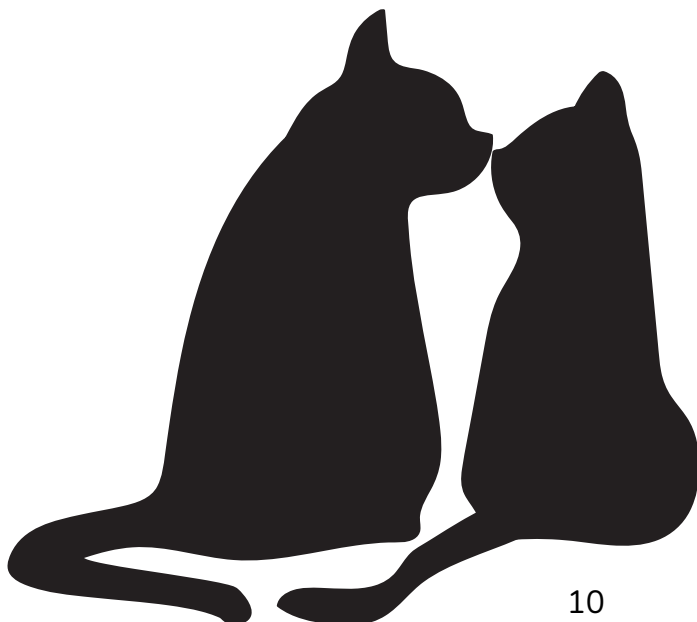




Zapisała się na uniwersytet literacki, ale po zaledwie godzinie zajęć, podczas których ledwo zdołała powstrzymać ziewanie, wyszła, prychnając ze znudzenia, zdając sobie sprawę, że to nie jest jej droga. Jedna z jej bliskich przyjaciółek zapisała się na fizykę, a Margherita postanowiła pójść w jej ślady.

Od samego początku tematy wydawały jej się interesujące i w końcu poczuła, że jest we właściwym miejscu. Nawet Cicino, jej ulubiony kot, zdawał się zgadzać i zwinięty w kłębek na jej kolanach lub z otwartymi książkami pomagał jej w nauce.

Tymczasem wojna szalała i wkrótce zaczęło brakować żywności, spadały bomby, niszcząc przy tym domy, mosty i drogi. Pewnego dnia, gdy minęło dziesięć lat, odkąd widziała go po raz ostatni, Aldo wrócił. Uczucie, które kiedyś ich łączyło, teraz wydawało się odległe: kłócili się za każdym razem, gdy się spotykali, a każdy temat był źródłem niezgody. Margherita umówiła się na spotkanie z przyjaciółmi na Piazzale Michelangelo. Aldo przybył pierwszy. Margherita zobaczyła go; Z daleka wciąż wyglądał jak wysoki chłopak, który przyprawił ją o bicie serca, a ich historia zaczęła się tam, gdzie się skończyła.





Wojna się kończyła, Niemcy zaczęli się wycofywać, niszcząc drogi i mosty, aby alianci nie mogli ich ścigać. Florencja obudziła się pod gruzami. Tylko Ponte Vecchio został uratowany. Na rowerze Margherita jechała przez swoje miasto, które stało się nie do poznania, podobnie jak serca ludzi wokół niej.

Ale wojna się skończyła i życie wróciło do normy.

Aldo i Margherita pobrali się, a ona w końcu mogła ukończyć astronomię. Margherita zmieniała miasta, przenosząc się do Mediolanu, a następnie do Triestu, wygrywając konkursy i stypendia, które zaprowadziły ją do Rosji i Stanów Zjednoczonych, do Paryża i Utrechtu w Holandii, gdzie jej talent i odkrycia zostały dostrzeżone i docenione.



Swoimi ciekawskimi niebieskimi oczami przyglądała się niebu, a zwłaszcza gwiazdom, odkrywając ich tajemnice.

Spędzała godziny, dni za teleskopem, notując każdy impuls, poświatę czy sygnał. Poprzez światło gwiazdy opowiadały swoją historię, której Margherita umiała słuchać. Została kierownikiem katedry astronomii w Trieście i dyrektorem obserwatorium, przekształcając je w centrum międzynarodowego zainteresowania.



Z Aldo towarzyszącym jej wszędzie, ułożyli sobie życie w małej willi z ogrodem otoczonym czterema kotami: Celestinem, Cicciołiną, Jenny i Luną oraz psem Zacchim i ponad dwudziestoma trzema tysiącami książek, wystawionych nie tylko na regałach, ale także na stołach, krzesłach i nad sofami, w łazience i kuchni. Czas mijał szybko, a Marga tego nie zauważyła, nawet jeśli jej wygląd zewnętrzny przypominał teraz starszą panią po osiemdziesiątce, w środku nadal była młoda i otaczała się młodymi ludźmi, wspierając ich i zachęcając do nauki, ponieważ młodzi ludzie są przyszłością, w którą Marga nigdy nie przestała wierzyć. Zmarła 29 czerwca 2013 roku, ale jej oczy i serce nigdy nie przestały patrzeć w gwiazdy.







Dofinansowane przez  
Unię Europejską

Cała zawartość jest dostępna na licencji CC BY-NC-ND 4.0

Projekt STORIAS jest współfinansowany przez program ERASMUS+ Unii Europejskiej. Jego treść odzwierciedla poglądy autorów, a Komisja Europejska nie ponosi odpowiedzialności za jakiegokolwiek wykorzystanie zawartych w nim informacji.

(Kod projektu: 2021-1-FR01-KA220-SCH-000029483)